

głos słupska



FOT. IW

Dziś w Magazynie Reporterów

4 lipca 1977 roku grupa robotników odsłoniła wejście do krypty kościoła pw. św. Jacka w Słupsku, w której pod koniec XVII w. złożono ciała Anny de Croy i jej syna Ernesta Bogusława z rodu Gryfitów. Czytaj na str. IV-VI

Absolutne inwestycje

● Najdroższe zadanie inwestycyjne w ubiegłorocznym budżecie? Akwapark. Koszt to 15 mln zł

Słupsk

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Zbyt duża aktywność w mediach centralnych, która przy obecnym układzie politycznym skutkuje negatywnie na projekty współfinansowane przez państwo. To jeden z zarzutów pod adresem prezydenta miasta skierowany przez klub Słupskie Porozumienie Obywatelskie w radzie miasta na ostatniej sesji absolutoryjnej.

- Mniej fajerwerków, więcej pracy organicznej - mówił jego przewodniczący Jerzy Mazurek, zalecając przy tym więcej umiaru w propagandzie sukcesu. Wyliczył też, że tylko 7 proc. przeznaczono na inwestycje w ubiegłorocznym, niemal półmiliardowym budżecie. Zauważył, że jeżeli pod uwagę wziąć inwestycje realne, np. te budowlane, to wówczas procentowa wartość skurcza się o połowę. Dlaczego?

Jak się okazuje, największe, bo 15-milionowe zadanie inwestycyjne, to spłata kar umownych wynikających z przegranego przez ratusz procesu przed sądem arbitrażowym. Inwestycja polegała więc na dokonaniu przelewów, co wytknięto Biedroniowi w protokole z przeprowadzenia kontroli z realizacji ubiegłorocznych wydatków majątkowych. Szerzej piszemy o tym na stronie 3.

Choć podczas sesji Robert Biedroń podkreślał, że dzięki polityce oszczędności udało się spłacić część zadłużeń

nia i odnotować wzrost z tytułu podatku CIT i PIT, to nie przekonał tym radnych. Rada nie podjęła uchwały absolutoryjnej. Zabrakło bezwzględnej większości głosów. W praktyce zdecydowała Platforma Obywatelska, wstrzymując się od głosu.

Jan Lange, przewodniczący klubu PO, pytał, czy Słupsk to na pewno miasto prezydenta Roberta Biedronia. - Jeśli tak - kontynuował - to niech pan udowodni, że jest pan gospodarzem, a nie celebrytą.

- Pokazujemy panu dziś żółtą kartkę - ostrzegala z kolei Beata Chrzanowska, przewodnicząca rady miasta.

- Ten budżet pokazuje, że nie inwestowaliśmy, choć mogliśmy - wytknął natomiast Robert Kujawski (Prawo i Sprawiedliwość). - Ten budżet nie jest dobrze wykonany i mówię to ze smutkiem, bo ja tu zostanę, a pan wyjedzie.

Władze Słupska podkreślają, że udało się wypracować nadwyżkę budżetową w wysokości 28 milionów złotych. Ratusz tłumaczy, że budowano ją po to, aby móc zaciągnąć zobowiązania pod ewentualne wkładu własne na projekty z dofinansowaniem unijnym. Radni doskonale zdają sobie z tego sprawę, a urzędnicy zaznaczają, że nadwyżka jest ważna, bo zdolność kredytową liczy się na podstawie trzech ostatnich lat.

Jest to szczególnie ważne, jeśli weźmie się pod uwagę, że w 2019 roku Słupsk rozpocznie spłacać kapitał od kredytów zaciągniętych na akwapark. ● ©

Więcej na ● STR. 3



FOT. LUKASZ CAPAR

► W marcu 2015 roku zorganizowano rajd rowerowy śladami słupskich inwestycji z prezydentem Biedroniem. Trasę rowerzyści pokonali w strugach deszczu i szlakiem inwestycji odziedziczonych po poprzedniku



FOT. IW

FELIETON

**W nowej erze
na rowerze - żeby
się tylko nie
przejechać...**

str. II Magazyn Reporterów

REDZIKOWO

**Dzień
Niepodległości.
Tłumy przyszły
zobaczyć bazę**

str. VII Magazyn Reporterów

AKCJA REDAKCJA

**Nie tak łatwo
wycofać się
z umowy
na telewizję**

str. 7

GŁOS NA LATO

**Dzieje się
w weekend
w regionie.
Warto tam być**

str. 4-5

Od redaktora

Grzegorz
HilareckiEkshumacja
Gryfitów
po 300 latach

Zapraszamy do lektury reportażu o odkryciu trumien wraz z wyjątkowymi, unikatowymi zdjęciami, które podczas ekshumacji wykonywał w 1977 roku Ireneusz Wojtkiewicz, wówczas dziennikarz i fotoreporter „Głosu Pomorza”:

- Towarzystwie grupie konserwatorów zabytków, duchownych i urzędników, których zadaniem było uratowanie i zabezpieczenie zabytkowych sarkofagów przed niszczącymi skutkami upływu czasu. Charakterystyczny zapach dawno nie wietrzonego pomieszczenia piwnicznego, ciasnota spowodowana małym metrażem i niskimi, łukowatymi sklepieniami krypty, głębokie ciemności - takie były pierwsze wrażenia po wejściu do krypty ostatnich Gryfitów. ●

© P



2

murale powstaną na ścianie bocznej kamienicy przy ul. Niedziałkowskiego 5 i tylnej elewacji kamienicy przy ul. Wojska Polskiego 5 w ramach projektu „Śladami pamięci”. Malowidła tworzą artyści z trzech krajów: Ludomir Franczak (Polska), Sara Kurzinger (Niemcy) i Pilpeled (Izrael). Efekt ich pracy zobaczyć będzie można już w niedzielę. W ramach projektu do końca października pojawią się jeszcze tablice wmurowane w miejsca związane ze słupskimi Żydami, którzy zostali deportowani do obozów koncentracyjnych w 1942 roku, zorganizowana będzie również gra miejska „Śladami tabliczek”.



FOT. ARCHIWUM

Sezon remontowy

Wiceprezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka poinformowała, że w Słupsku na dobre trwa sezon remontów budynków mieszkalnych. Na ten cel władze miejskie wydadzą 7 mln zł. W sierpniu remontowane będą m.in. cztery kamienice przy ul. Długiej. Magistrat zwleka z rozpoczęciem tych prac, bo czeka na rozstrzygnięcie konkursu na dofinansowanie z funduszy unijnych.



Zdjęcie tygodnia



▶ Lech Fire Festiwal Ustka 2017 (ŁC)

FOT. KASZ CAPAR

Na drodze

Komu nie disco polo,
temu będą objazdy

● W piątek w okolicy obiektów sportowych w Kwakowie trwać będzie VII Disco Hit Festival Kobylnica 2017. Na scenie wystąpi czołówka wykonawców disco polo i dance. Organizatorzy spodziewają się kilkudziesięciu tysięcy miłośników tego rodzaju muzyki, którzy przyjadą komunikacją zbiorową i samochodami osobowymi.

Z okazji festiwalu zorganizowano objazd drogi krajowej nr 21. Kierowcy, którzy chcą jechać na południe, mogą skorzystać z alternatywnej trasy drogą powiatową nr 1157 G relacji Łosino - Barcino oraz drogą wojewódzką nr 209 relacji Barcino - Suchorze. Zarówno w Łosinie, jak i w Suchorzu ruchem kierować będzie patrol policji. Funkcjonariusze będą zatem informować podróżujących o możliwości objazdu. Będzie też specjalne oznakowanie tras. Tymczasowe oznakowanie zostanie zamontowane od godz. 14. w piątek do godziny 10 w sobotę. (DMK)



FOT. ARCHIWUM

Stadion w ruinie

Przedstawiciele radnych, urzędu miasta oraz SOSIR-u wizytowali stadion przy ul. Zielonej. Odnieśli przygnębiające wrażenie. - Stan jest taki jak za czasów PRL w jakiejś Koziej Wólce, a nie w Słupsku. Wstyd, żeby ktoś tutaj przyjechał z gębi Polski - mówi radny Bogusław Dobkowski. 15 lipca w meczu Pucharu Polski Gryf Słupsk podejmie na tym obiekcie drugoligowy MKS Kluczbork.



FOT. KASZ CAPAR

▶ W kawiarni Kafeina miała miejsce słupska premiera komiksu „Stolp” Wojciecha Stefańca i Daniela Odiji. To kryminalna, futurystyczna historia, która, choć rozgrywa się w mieście Bardo, pełna jest nawiązań do Słupska

głos słupska

ADRES REDAKCJI

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
www.gp24.pl,
e-mail: redakcja.gp24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY

GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nałecz
krzysztof.nalecz@polskapress.pl

REDAKTO PROWADZĄCY

Piotr Peichert
tel. 59 848-81-00
piotr.peichert@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

Słupsk
ul. Henryka Pobożnego 19
al. Sienkiewicza 3
tel. 59 848 81 03

BIURO REKLAMY

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

DZIAŁ ONLINE

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

PRENUMERATA

tel. 94 347 35 37

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU

Piotr Grabowski

Druk Polska Press Sp. z o.o.,
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY

Tomasz Bocheński

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Niespełnione wydatki

● Prezydent Słupska ma problem. Nie inwestuje, a jeśli już, to w nieskomplikowane zadania o małej wartości. Efekt to czerwona kartka od radnych i brak absolutorium

Analiza

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Słupski radny Jan Lange (PO) i Robert Kujawski (PiS) autorzy protokołu z realizacji budżetu Słupska za 2016 rok w zakresie wydatków majątkowych nie pozostawiają wątpliwości. Jednoznaczni są też we wnioskach. „Dla Prezydenta Miasta Słupska stanowi problem wykonanie faktycznych, czasami nawet małych inwestycji. Piszą, że Robert Biedroń nie ma problemu z wykonaniem inwestycji, „...które polegają na dokonaniu przelewu...”. Konkludują, że znaczna liczba przedsięwzięć inwestycyjnych jest taka tylko z nazwy.

Z ponad 42 milionów złotych zaplanowanych w ubiegłorocznym budżecie na wydatki majątkowe (inwestycje, zakup akcji, wniesienie wkładu

własnego) wydano 34 mln zł. Ponad 8 mln zł pozostało więc w kasie. Co więcej, ponad połowa z 34 milionów przeznaczono na akwapark. I tak 15-milionowym „zadaniem inwestycyjnym” była spłata kar umownych po przegranym procesie z wykonawcą parku wodnego. Półtora miliona wydano też na wkład do spółki prawa handlowego Akwapark Trzy Fale. W ten sposób wskaźniki inwestycyjne poszybowały automatycznie do 52 proc.

Szlak rowerowy

W marcu 2015 roku, czyli po czterech miesiącach od objęcia sterów ratusza, zorganizowano rajd rowerowy śladami słupskich inwestycji z prezydentem Biedroniem. Trasę rowerzyści pokonali w strugach deszczu. Wiodła od ul. Starzyńskiego, przez ul. Wojska Polskiego, ul. Kołtąta do alei 3 Maja, czyli odnowionym Traktem Książęcym. Dalej marszru-

tą startującej rewolucji transportowej, ul. Szczecińskiej i Małcużyńskiego. Słowem po nitce budów, które wyznaczył poprzednik Biedronia na urzędzie.

- Chcemy pokazać miejskie inwestycje, a jest ich sporo - mówił dziennikarzom nowy prezydent Słupska. - To 20 proc. naszego budżetu.

Dodajmy, że odziedziczonego po Macieju Kobylińskim, który, jeśli idzie o inwestycje, rozdmuchał je do granic możliwości. Jak się okazało, na odchodne.

Dopiero budżet 2016 jest autorskim, w pełni wykreowanym przez prezydenta Biedronia. Faktem jest, że odnotowano w nim nadwyżkę i wzrost dochodów z podatków (choć w tym ostatnim przypadku to efekt koniunktury, co władze miasta zresztą przyznają), udało się spłacić część zadłużenia czy poprawić jego obsługę. Nie przełożyło się to jednak

na absolutorium, którego rada miasta nie udzieliła. Radni pokazali prezydentowi Słupska czerwona kartkę właśnie za nierealizowanie inwestycji. Konkretniej za ich brak.

Lista bez pokrycia

Czego nie udało się zrobić? Lista jest długa. Trzeba tu jednak oddać, że powody niewykonanych zadań mogą być różne. I tak w grę mogą wchodzić choćby przeciągające się procedury przetargowe, kłopoty z ociągającym się wykonawcą, brak odpowiedniej kadry urzędniczej i zwłoka w kontraktowaniu zadań unijnych przez urząd marszałkowski. Dlatego też zapisy inwestycyjne zmieniano w trakcie roku budżetowego.

Tak było w przypadku projektu modernizacji ul. Zygmunt Augusta. Do przetargu za 300 tys. zł, nikt się nie zgłosił. Wykonanie wyniosło zero. Dziś projekt miasto już ma, a ulica

jest dziurawa jak była. Za 100 tys. zł nie opracowano projektu modernizacji ul. Szczecińskiej od ul. Krzywoustego do wiaduktu. Remont planowano za pieniądze z przejazdu wiatraków. Transporty przestały jeździć bo zmieniła się ustawa więc pomysł zarzucono. Nie wdrożono też nowego oprogramowania na cmentarzach za 250 tys. zł i nie podłączono światłowodu do straży miejskiej za 70 tys. zł. Nie zbudowano systemu do zarządzania planami zagospodarowania za 60 tys. zł i nie wydano 50 tys. zł na projekt uzbrojona terenów inwestycyjnych przy obwodnicy. Wreszcie nie wydano też 150 tys. zł na opracowanie projektu budowlano-wykonawczego dla schroniska dla zwierząt. Plany powstały w tym roku. Roboty mają ruszyć we wrześniu.

To, co udało się zrobić, ale w części, to m.in. obserwatorium astronomiczne, choć fizycznie go wciąż nie ma. Z 260

tys. zł na ten cel wydano 12,3 tys. zł. na projekt. Ratusz tłumaczy, że jest wielobranżowy a chętnych na realizację nie ma.

Trochę lepiej, ale tylko trochę, sytuacja wygląda w przypadku rewitalizacji terenów wokół Stawku Łabędziego (wydano 20,9 tys. zł z 300 tys. zł, czyli niecałe 7 proc.). Dziś po konsultacjach projekt urośł do miliona złotych

Nie udało się też wybudować ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Westerplatte. Z 230 tys. zł przeznaczonych w ubiegłym roku na ten cel spożytkowano 79 tys. zł. Dziś droga rowerowa to w dalszym ciągu plac budowy.

Według protokołu raportu niemal w 100 proc. budżet wykonano m.in. dla niewielkiego zadania wymiany stolarki okiennej ekonomika. Wykorzystano też dotacje celowe, jak na przykład na remont Małej Sceny Teatru Nowego. Płacił urząd marszałkowski. ● ©©

REKLAMA

007566013

VOX

RATY 10x0%

**CERTYFIKOWANE
EKIPY MONTAŻOWE**

**NAJWIĘKSZA
EKSPOZYCJA
DRZWI I PODŁÓG
W SŁUPSKU**



SŁUPSK | ul. Przemysłowa 100 | tel. 59 840 30 72

ATRAKcje
i IMPREZY

USTKA

- Co: spektakl dla dzieci teatru Władca Lalek
- Gdzie: promenada
- Kiedy: środa, godz. 16

SŁUPSK

- Co: Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej
- Gdzie: kościół pw. św. Jacka
- Kiedy: czwartek, godz. 19

ŁĘBA

- Co: Święto z okazji 660-lecia założenia miasta
- Gdzie: plac przy ul. Tysiąclecia
- Kiedy: piątek-sobota, godz. 18

ROWY

- Co: Smaki morza
- Gdzie: park przy ul. Słonecznej - impreza kulinarna
- Kiedy: 8 lipca, godz. 16

SŁUPSK

- Co: Garden party u Karola
- Gdzie: park Waldorffa, plac przed pomnikiem Szymanowskiego
- Kiedy: niedziela, godz. 12

SŁUPSK

- Co: Jarmark Gryfitów
- Gdzie: dziedziniec Zamku Książąt Pomorskich, ul. Dominikańska
- Kiedy: niedziela, godz. 11

Informator

Kina

Słupsk

Multikino

Baby driver, pt.-niedz., godz. 15.10, 17.40, 20.10;
Facet do wymiany, pt.-niedz., godz. 20.40; Pi-
rad z karabów. Zemsta Salazara, pt.-niedz.,
godz. 10.55, 13.40; Tomek i przyjaciele - na-
dzwyczajne lokomotywy, sob.-niedz., godz.
10.30; To przychodzi po zmroku, pt.-niedz.,
godz. 16.25, 20.50; Transformets: Ostatni ry-
cerz, 2D dubbing pt.-niedz., godz. 10.10, 16.30,
3D dubbing pt.-niedz., godz. 13.20, 19.40; Vol-
ta, pt.-niedz., godz. 10.45, 13.10, 15.35, 18,
20.25; Wstarym, dobrym stylu, pt.-niedz.,
godz. 18.35, 21.35; Auta 3, pt.-niedz., godz.
10.15, 12.40; Gru, Dru i Minionki, 2D dubbing pt.,
godz. 10.13, 14.10, 16.20, 17.20, 18.30, 19.30,
sob.-niedz., godz. 10.50, 13, 14.10, 16.20, 17.20,
18.30, 19.30

Rejs

Smerfy, Poszukiwacze zaginionej wioski, pt.-
niedz., godz. 16; Ponad wszystko, pt.-niedz.,
godz. 18, sob.-niedz., godz. 20; Miłość po ślub, pt.,
niedz., godz. 20, sob.-niedz., godz. 18

Ustka

Deffin

Gru, Dru i Minionki, pt., godz. 10, 14, sob.-niedz.,
godz. 10, 14, 17.45; Auta 3, pt.-niedz., godz. 12,
15.45; Wstarym, dobrym stylu, pt., godz. 17.45,
sob., godz. 21.20, niedz., godz. 19.45; Volta, pt.,
godz. 19.30, 21.20, sob., godz. 21.20, niedz.,
godz. 19.45

Lębork

Fregata

Gru, Dru i Minionki, pt.-niedz., godz. 14, 16, 18;
Volta, pt.-niedz., godz. 20

DYŻURY APTEK

Słupsk

Ratuszowa, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

pt.-Remedium, ul. Wyszyńskiego 1b, tel. 59
814 69 69, sob.-Ustecka, ul. Żeromskiego 5,
tel. 59 814 98 17, niedz.-Apteka z Pasją, ul. Pol-
na 2, tel. 732 806 600

Bytów

pt.-niedz.-Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda
Sydychy 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

pt.-niedz.-Rodzinna, ul. Wybickiego 30, tel. 59
857 87 25

Człuchów

pt.-Prima, ul. Długosza 11, tel. 59 721 22 03; Ro-
dzinna, ul. Długosza 5, tel. 59 721 21 77; Centrum
Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42

Lębork

pt.-Cef@mm, ul. Armii Krajowej 32/1, tel. 59
863 40 90, sob.-Staromiejska, ul. Staromiejs-
ka 17 d, tel. 59 862 48 76; niedz.-Dbam
o Zdrowie, al. Wolności 40, tel. 59 862 83 00

Łeba

Słowirńska, ul. Kościuszki 70 a, tel. 59 866 13 65

Wicko

Pod Agawą, tel. 59 861 11 14

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42
56; 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06; Lębork:
PKS 59 862 19 72; MZK w godz. 7-15, tel. 59 862
14 51; Bytów: PKS 59 822 22 38; Człuchów: PKS
59 834 22 13; Miastko: PKS 59 857 21 49.

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk: Szpital, ul. Hubalczyków 1, tel. 59 846 01
00; Ustka: Szpital, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814
69 68; Poradnia Zdrowia, ul. Kopernika 18, tel.
59 814 60 11; Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70
09; Lębork: SOR 59 863 30 00; Szpital, ul.
Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02; Bytów: Szpi-
tal, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; Miastko,
tel. 59 857 09 00; Człuchów: 59 834 53 09

WAŻNE

Słupsk: Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848
06 45; Pogotowie Ratunkowe 999; Straż Miejs-
ka 986; 59 843 32 17; Straż Gminna 59 848 59
97; Urząd Celný - 58 774 08 30; Straż Pożarna
998; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie
Gazownicze 992; Pogotowie Ciepłownicze
993; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;
Straż Miejska alarm 986; Ustka - 59 814 67 61,
697 696 498; Bytów - 59 822 25 69

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96,
601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta po-
grzebowa. Zieleni, tel. (24h/dobę) telefon 502
525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3 A.
Winda i baldachim przy grobie; Hades, ul. Ko-
pernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601
663 796. Winda i baldachim przy grobie. Her-
mes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo),
tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i bald-
achim przy grobie.

Dni Bytowa, święto miasta

Bytów

Przed nami Dni Bytowa. Będą koncerty, pokaz sztucznych
ogni, Kaszubska Sobota.
Gwiazdą będzie Agnieszka
Chylińska.

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl

Dni Bytowa

671. urodziny miasta będziemy świętować zgodnie z tradycją w drugi weekend lipca, czyli tym razem w dniach 7-9 lipca. W tym roku zagrają Agnieszka Chylińska, Grubson, Gromee, Ewelina Lisowska, C-BooL i inni. Pierwszego dnia czeka nas impreza klubowo-młodzieżowa, na której pojawią się między innymi Grubson, C-BooL, Gromee. Sobotnią gwiazdą będzie Agnieszka Chylińska. Tego dnia na rynku odbędzie się także Kaszubska Sobota. W niedzielę na scenie pojawi się Ewelina Lisowska. Każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

Imprezie towarzyszyć będą stoiska gastronomiczne oraz sponsorskie, nie zabraknie także sektora zabaw. Obchody Dni Bytowa zakończy pokaz sztucznych ogni.

Opuchar komendanta

Klub Biegacza GOCH Bytów wraz z Komendą Powiatową Policji w Bytowie organizują w Płotowie już po raz czwarty Bieg i Marsz Nordic Walking o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Bytowie. 8 lipca 2 (sobota) Płotówko - Góra Siemierzycka (256 n.p.m.) Bieg i marsz Nordic Walking odbędzie się bez względu na warunki atmosferyczne. Start, meta biegu, a także dekoracja zwy-



FOT. KASZUBSKA

► Przed nami Dni Bytowa. Będą koncerty, pokaz sztucznych ogni, Kaszubska Sobota. Gwiazdą będzie Agnieszka Chylińska

cięzców odbędą się na terenie - Zagroda Styp-Rekowskich (Płotówko).

Spacer z przewodnikiem

Informacja Turystyczna Podzamcze w Bytowie zaprasza w lipcu na piątkowe wycieczki po Bytowie z przewodnikiem. Pierwsza wycieczka pt. „Początki miasta” odbędzie się już 7 lipca, czyli w pierwszy dzień obchodów Dni Bytowa. Kolejna wycieczka pt. „Krzyżacy w Bytowie” odbędzie się 14 lipca, w przeddzień rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Początek w każdy piątek o godz. 16. Zbiórka pod budynkiem Inkubatora Przedsiębiorczości przy ul. Podzamcze 34. Opłata 5 zł osoba.

Turniej rycerski na zamku

II Turniej zbliża się wielkimi krokami. Odbędzie się 29 lipca. Program: 28.07 (piątek) - przy-

jazd uczestników i rozbijanie obozowiska przy zamku. 29.07 (sobota - dzień turniejowy: - 10.30 przemarsz z zamku na rynek i powrót, 11 - przywitanie odtwórców i gości (część oficjalna), 12 - rozpoczęcie turniejów bojowych i turnieju łuczniczego (zapisy z rana). Turnieje: miecz i tarcza, miecz półtoraręczny, miecz i puklerz, turniej VIP. Na godz. 17 zaplanowano spotkanie autorskie z Pauliną Handel (sala portretowa) - promocja książki „Żniwiarz. Pusta noc”. 18 - Koncert zespołu Roderyk z Wrocławia (dziedziniec), godz. 20 bitwa - inscenizacja z 1433 roku. Potem biesiada oraz fireshow. Patronat nad imprezą objął „Głos Bytowa/Miastka”.

Pomorski przegląd chórów

Stowarzyszenie seniorzybytów.pl zaprasza

na Pomorski Przegląd Chórów i Zespołów Seniorów, który odbędzie się 23 lipca o godz. 14 na rynku. W niedzielę na bytowskim rynku wystąpi ok. 15 grup artystycznych reprezentujących seniorów z Pomorza. Każdy zespół przedstawi po trzy piosenki w językach polskim, kaszubskim, niemieckim bądź ukraińskim. Przegląd ma na celu pokazać różnorodność kultury i tradycji na ziemiach województwa pomorskiego i zachodniopomorskiego. Przeglądowi towarzyszyć będą różnorodne kramy i stoiska rękodzieła, a także kącik zabaw z dmuchańcami dla najmłodszych.

Impreza w Ciemnie

15 lipca serdecznie zapraszamy na IV Mistrzostwa Polski Amatorów w Kaszubskim Triathlonie. ● ©

Wszystko o funduszach unijnych

Bytów

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Słupsku zaprasza wszystkie osoby zainteresowane pozyskaniem funduszy europejskich do Mobilnego Punktu Informacyjnego (MPI). Bezpłatne konsultacje odbędą się 7 lipca 2017 r. (piątek) w Kaszubskim Inkubatorze Przedsiębiorczości w Bytowie, ul. Podzamcze 34, w godzinach 09-11.30.

W ramach MPI pracownik LPI FE w Słupsku udzieli bezpłatnych konsultacji w zakresie



FOT. AUTOR

► Mobilny punkt informacyjny przyjedzie do Bytowa

możliwości uzyskania wsparcia ze środków Unii Europejskiej w perspektywie finansowej na lata 2014-2020. W trakcie dyżuru będzie można się dowiedzieć m.in.: czy planowane przedsięwzięcie kwalifikuje się do wsparcia w ramach założeń funduszy europejskich na lata 2014-2020, jakie są zasady ubiegania się o środki oraz gdzie należy szukać przydatnych informacji. Szczegółowych informacji na temat MPI udziela:

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Słupsku tel. 59 846 81 14; 59 846 81 15. ● ©

REKLAMA 007431715

Chcesz kupić samochód?
WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

PROMOCJA 007430211

Szukasz pracy?
WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

REKLAMA 007099291

SZYCIE KOŁDER
Czyszczenie pierza
Wyrób - sprzedaż

Słupsk, ul. Tuwima 20,
tel. 59 84 278 73

Słupsk
21° 12°
17° rz. Słupia

1012 hPa.

Lębork
20° 11°
18° j. Lubowidz

1012 hPa.

Bytów
22° 10°
18° j. Wdzydze

1011 hPa.

Ustka
19° 13°
16° Bałtyk

1014 hPa.

Rowy
18° 13°
16° Bałtyk

1014 hPa.

Łeba
18° 13°
16° Bałtyk

1014 hPa.

Zjazd disco polo gwiazd

- Największe gwiazdy disco polo pojawią się w piątek na Disco Hit Festival Kobylnica 2017
- Dla tysięcy fanów przygotowano parkingi, specjalne autobusy i nowe środki bezpieczeństwa

Kwakowo

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

Na scenie Disco Hit Festival w Kwakowie pojawi się czołówka polskiej sceny muzyki disco polo i dance. Wystąpią: Piękni i Młodzi, Playboys, Ivan Komarenko, Cliver, Weekend, M.I.G, Siegieńczuk, Defis, Long&Junior, Andre, Powerboy, Quest, Łobuzy, Skaner, Jorrgus, Mejk. Początek zabawy o godz. 18.

Na miejsce imprezy będzie można dojechać specjalnie oznakowanymi autobusami Nord Express. Odjeżdżać będą w stronę Kwakowa co godzinę (od godz. 17 do godz. 23) z przystanku spod dworca PKP w Słupsku. Trasa wiedzie ulicami:

Wojska Polskiego, Jaracza, Poznańska oraz przez miejscowości: Kobylnica, Łosino, Zajączkowo i Kwakowo. Powrót w stronę Słupska odbywać się będzie każdym oznakowanym autobusem. Ostatni kurs o godz. 1.30. Bilet w dwie strony w cenie 10 zł do nabycia u obsługi autobusu.

Jadąc na koncert samochodem, należy zwracać uwagę na oznakowanie i policjantów, którzy w rejonie Kwakowa będą kierować ruchem. Auta będzie można zostawić na specjalnych parkingach. Jednorazowy bilet za pozostawienie auta osobowego kosztuje 20 zł, natomiast w przypadku autobusu - 50 zł.

W tym roku Disco Hit Festival będzie miał dodatkowe zabezpieczenia. Na teren imprezy nie będzie można wносить



FOT. KRZYSZTOF PIOTKOWSKI

► Disco Hit Festival w Kobylnicy to kilka godzin zabawy przy muzyce disco polo i dance

własnych napojów w butelkach ani alkoholu. Trzeba również się liczyć z tym, że przed wejściem na teren festiwalowy będziemy skontrolowani przez ochroniarzy.

Na całym terenie wyznaczona została strefa dla osób niepełnosprawnych. Mogą oni skorzystać z placu wyznaczonego w sektorze znajdującym się tuż przy barierkach oddzielających publiczność od sceny, w pobliżu wejścia B. Z myślą o osobach niepełnoletnich, które pojawią się na wydarzeniu, organizatorzy przygotowali specjalne opaski identyfikacyjne, na których będzie można napisać numer telefonu rodzica lub opiekuna. Będzie je można pobrać od pracowników ochrony, a także u obsługi autobusów Nord Express. ● ◎ ◎

Wakacyjny weekend pełen imprez. Będzie dużo muzyki, gotowania i tańca

Region

W Słupsku, Ustce, Rowach i Łebie znaleźć można wiele propozycji spędzenia wolnych dni. Na większość imprez wstęp jest bezpłatny.

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

Szyneł na scenie

W Nowym Teatrze w sobotę o godz. 18 zobaczymy spektakl „Wszystcyśmy z jednego szynela”. To muzyczne przedstawienie będące połączeniem teatru i kabaretu. Za pomocą aluzji, cytatów, zabawnych anegdot aktorzy przeniosą publiczność w świat XIX-wiecznej Rosji. To hołd złożony rosyjskiej kulturze. Krótkie, zabawne historie, odwołujące się do twórczości Gogola, Czechowa czy Dostojewskiego, subtelnie i mądrze puentowane, ozdobione są „pieśniami” Janusza Wojtarczaka. W przedstawieniu zobaczymy aktorów Nowego Teatru oraz członków legendarnej Grupy Rafała Kmity. Bilety: 30, 25 zł.

Same Suki u Karola

Zespół Same Suki zagra w niedzielę o godz. 12 w parku Waldorffa podczas kolejnego spotkania w ramach Garden

Party u Karola 2. Grupa powstała na początku 2012 roku. Nazwa wiąże się zarówno z obecnością samych kobiet w zespole, jak i ze staropolskim instrumentem smyczkowym - suką biłgorajską. Zespół gra muzykę inspirowaną melodiami ludowymi Mazowsza i Kujaw. W razie niepogody koncert zostanie przeniesiony do sali filharmonii. Wstęp jest wolny.

Jarmark z książką

W niedzielę o godz. 11, podczas drugiego w te wakacje Jarmarku Gryfitów, prezentować się będzie Miejska Biblioteka Publiczna. W programie spotkania pod hasłem „Ładujemy baterie” przewidziano gry i zabawy dla najmłodszych i starszych czytelników. Będą też literackie opowieści, akcje prozytelnicze i występy artystyczne. Ponadto swoje towary zaprezentują lokalni kolekcjonerzy, twórcy ludowi i rękodzielnicy. Wstęp wolny.

Kino na dziedzińcu

W piątek o godz. 22 na dziedzińcu ratusza zobaczymy film „Wilk z Wall Street” w reżyserii Martina Scorsese. Wstęp wolny.

Idź i graj

W Miejscu Animacji Kultury Miejskiej Biblioteki Publicznej w piątek o godz. 16 mogą się po-



FOT. MATERIAŁ PRASOWE

► Zespół Same Suki zagra w niedzielę o godz. 12 w parku Waldorffa podczas Garden Party u Karola 2

jawić miłośnicy gier planszowych. Podczas akcji „Niech plansze pójda w ruch” młodzi i starsi będą mogli pograć m.in. w gry edukacyjne, strategiczne i historyczne. Wstęp wolny.

Wakacje w bibliotece

W ramach akcji „Wakacje w bibliotece” w filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Zygmunt Augusta 14 w piątek od godz. 9.30 trwać będą spotkania z grami planszowymi. W filii nr 11 przy ul. Hubalczyków 11 w piątek o godz. 10 rozpocznie się spotkanie „Bądź COOL i EKO z biblioteką” - za-

jęcia literacko-plastyczno-techniczne, czasem ekologiczne. Wstęp jest wolny.

Angielski za darmo

W sobotę o godz. 19 w Herbaciarni w Spichlerzu odbędzie się spotkanie w ramach English Cafe. Przyjść mogą zarówno ci, którzy mówią biegle po angielsku, jak i osoby dopiero uczące się. Zajęcia poprowadzą Katarzyna Macegoniuk i Marcin Grębowski.

Nasportowo

W Parku Kultury i Wypoczynku na terenie Słupskiego Ośrod-

ka Sportu i Rekreacji czekają boiska plażowe, do badmintonu, trampolina dla dzieci i strefa relaksu. Na miejscu można wypożyczyć piłki i rakiety. W godz. 18-19 trwają bezpłatne treningi kickboxingu, jiu-jitsu, zapasów i boksu. W sobotę i niedzielę o godz. 11 rozpoczynają się runmagedonowe treningi dla dzieci.

Łeba świętuje

Podczas Święta Łeby, w piątek i sobotę na placu przy ul. Tyśiąclecia zaśpiewają m.in. Kate Ryan, Danzel i Sound'N'Grace. Będą też imprezy z okazji 660-lecia miasta Łeby oraz wybory Bursztynowej Miss Łata. Początek zabawy każdego dnia o godz. 18.

Pluc złoto

W usteckim Muzeum Mineraliów przy ul. Limanowskiego (promenada) młodzi i dorośli w sobotę będą się mogli wybrać na naukę płukania złota. Akcja potrwa w godz. 10-17, wstęp wolny.

Rowy ugotowane

W sobotę o godz. 16 na scenie w Parku Rekreacji i Wypoczynku w Rowach odbędzie się impreza kulinarna „Smaki morza”. Swoje propozycje potraw z rybami w roli głównej, choć nie tylko, przygotowywać będą

uczestnicy programów MasterChef i Hell's Kitchen. Wstęp wolny.

Taneczna Domówka

W klubie Domówka w piątek o godz. 21 odbędzie się letnia edycja imprezy z cyklu Dirty Dancing. Pobawić się będzie można przy przebojach wokalistów i zespołów z lat 70., 80 i 90. Natomiast w sobotę o godz. 21 podczas imprezy Bass is fundamental troje szczyńskich didżejów: Olah, Teoem i Nullptr zagra mieszankę rytmów z Jamajki, będą również: dancehall, reggae, funk i hip-hop. Wejściówki: 10, 5 zł.

Muzyczne Duo Cafe

W klubie Duo Cafe w piątek i sobotę odbędą się dyskoteki, podczas których będzie się można pobawić przy największych polskich i zagranicznych przebojach, a także przy hitach sprzed lat. Początek o godz. 21, wejściówki: 10, 5 zł.

Tańce w Wikingu

W dyskotekę Wiking Reaktywacja piątkowy i sobotni wieczór będzie można spędzić na dyskotekce przy przebojach disco polo oraz tanecznych hitach z lat 70., 80. i 90. Początek o godz. 21, w piątek wstęp wolny, wejściówki w sobotę kosztują 10 zł. ● ◎ ◎

Wszystkiego najlepszego



► Wszystko, co tylko miłe na świecie, wszystko, co tylko pomyślność wróży, niech będzie szczęściem w życia podróży. Tego z okazji 35. rocznicy ślubu życzą rodzice oraz siostra i brat z rodzinami.



► Z okazji 8. rocznicy ślubu życzymy Wam zdrowia, radości oraz wielu cudownych lat spędzonych razem. Tego życzą mama Anna z Alą, Robertem, Sebastianem i Anią oraz Irena z rodziną.



► W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Małgorzata Witkowska i Sebastian Jerzy Priebe.



► W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Anita Kowalczyk i Radosław Gargas.



► W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Kamila Woźniak i Mariusz Łukasz Rusin.



► W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Aldona Dorota Bilau i Robert Zdzisław Leper.

Witamy na świecie



► Antonina Wrzesień z Jezierzyc, córka Mai i Mateusza, ur. 29.05, 4000 g, 55 cm



► Mikołaj Panasiuk z Dobrej, syn Anity i Przemysława, ur. 29.05, 3640 g, 57 cm



► Olaf Rybaniez z Siemianic, syn Magdaleny i Dawida, ur. 05.06, 4120



► Filip Białas z Wodnicy, syn Aleksandry i Pawła, ur. 22.05, 2970 g, 49 cm



► Marcel Olczyk z Ustki, syn Natalii i Marka, ur. 27.05, 2980 g, 52 cm



► Antonina Kamroszka ze Słupska, córka Pauliny i Tomasza, ur. 02.06, 3510 g, 56 cm



► Dawid Miszke ze Słupska, syn Karoliny i Kamila, ur. 02.06, 3200 g, 53 cm



► Julia Matejczyk ze Słupska, córka Katarzyny i Erwina, ur. 02.06, 2920 g, 52 cm

Serdeczności

Treść życzeń

imię i nazwisko nadawcy

podpis

Złóż życzenia

Twoi bliscy obchodzą święto? Zrób im prezent i złóż życzenia w „Głosie Pomorza”. A może bierzesz ślub i chcesz się tym pochwalić? Zapraszamy i czekamy na zdjęcia. Fotografie oraz życzenia można przynieść do redakcji

lub przesłać pocztą na adres: „Głos Pomorza”, ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk z dopiskiem SERDECZNOŚCI. Życzenia dla najbliższych i zdjęcia można też przesłać na adres: daniel.klusek@gp24.pl

Umowy mają mąż i żona

● Mieszkanka powiatu zawarła umowę z dostawcą sygnału telewizyjnego. Identyczne dokumenty podpisał jej mąż. Okazało się, że nie tak łatwo wycofać się z umowy

Powiat słupski

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Mieszkanka powiatu słupskiego korzysta z usług dostawcy sygnału telewizyjnego. Umowę kilka lat temu spisał jej mąż. Mężczyzna od jakiegoś czasu przebywa jednak za granicą, gdzie pracuje. Ponieważ umowa na dostawę sygnału właśnie się kończyła, w mieszkaniu kobiety pojawił się przedstawiciel dostawcy sygnału. Zaproponował przedłużenie umowy. Gdy dowiedział się, że abonenta nie ma obecnie w Polsce, zaproponował, by nową umowę zawarła jego żona.

Kobieta zgodziła się na to, jednak pod warunkiem, że operator rozwiąże umowę z jej mężem. Przedstawiciel firmy zapewnił ją, że jest taka możliwość i że z chwilą podpisania przez nią umowy ta, którą zawarł kilka lat temu jej mąż,

przestanie obowiązywać. Umowa została zawarta i abonentka dostała nowy dekodery. W międzyczasie z zagranicy wrócił mąż naszej czytelniczki. Po kilku tygodniach kobieta dostała rachunek za wybrany pakiet telewizyjny, a zaraz potem kolejny, tym razem wystawiony na jej męża. Okazało się bowiem, że małżonkowie nie przekazali sobie informacji o nowej umowie i mężczyzna poszedł do operatora, by przedłużyć tę, którą zawarł kilka lat temu.

Kobieta postanowiła więc rozwiązać swoją umowę. Okazało się to nie takie proste.

- Umowa została zawarta kilka miesięcy temu, minął więc okres, w którym można wypowiedzieć umowę bez ponoszenia kar - mówi Marek Kurowski, powiatowy rzecznik konsumentów w Słupsku. - Kobieta twierdzi, że przedstawiciel operatora powiedział jej, że nie pamięta, by cokolwiek jej obiecał. Poradziłem jej więc, by



► Ponieważ minął dwutygodniowy okres, w którym bez ponoszenia kar umownych można odstąpić od umowy, nasi czytelnicy mają teraz dwa systemy do odbioru programów telewizyjnych

napisała wniosek do Urzędu Komunikacji Elektronicznej, do którego można się odwołać w kwestiach spornych z dostawcami usług telekomunikacyjnych.

Marek Kurowski przypomina, że jeśli podpisujemy umowę poza siedzibą firmy, np. w swoim mieszkaniu, mamy 14 dni na wycofanie się z niej bez konieczności podania przyczyny. Wówczas unikniemy płacenia kar umownych.

- Jeśli więc zawarliśmy umowę i teraz mamy co do niej wątpliwości, należy jak najszybciej skontaktować się z rzecznikiem konsumentów, bo w ciągu 14 dni można sprawę bezkosztowo odwrócić - mówi powiatowy rzecznik konsumentów. - Po tym czasie umowa będzie już obowiązywała przez okres, na jaki została zawarta. A w przypadku jej zerwania będziemy płacić kary wynoszące nawet kilkadziesiąt złotych za każdy miesiąc, jaki został do zakończenia umowy. ●●●

Klucze wróciły do właściciela, można bezpiecznie jechać i parkować auto

Biuro Rzeczy Znalezionych

Stanisław Gomółka ze Stanięcina zgubił w Słupsku klucz od auta. Dzięki pomocy czytelników „Głosu” szybko go jednak odzyskał.

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Klucze to obok dokumentów, portfeli i telefonów przedmioty, które najczęściej trafiają do redakcyjnego Biura Rzeczy

Znalezionych. Zarówno klucze od mieszkania, jak i te od samochodów.

Kilka dni temu do „Głosu” przyszedł Stanisław Gomółka, czytelnik ze Stanięcina. Odnalazł u nas klucze, które zgubił dzień wcześniej.

- Szedłem do banku przy ulicy Tuwima. Klucze od samochodu, alarmu, garażu i skrzynki na listy trzymałem w kieszeni spodni. Chciałem je przełożyć do wewnętrznej kieszeni torby. Ale najwidoczniej nie trafiłem i klucze mi wypadły - mó-



► Pan Stanisław nie krył ogromnej radości z powodu odnalezienia w redakcji klucza do swojego samochodu

wi pan Stanisław. - Zorientowałem się, gdy chcieliśmy z żoną wracać do domu. Zadzwońmy po córkę, która odwoziła żonę do domu, a ja wróciłem na trasę, którą pokonał, i szukałem zguby. Zaszedłem też do sklepów, które z żoną odwiedziliśmy. Po kluczach jednak nie było śladu.

Pan Stanisław o zgubie natychmiast poinformował ubezpieczyciela samochodu, ogłoszenie z prośbą do potencjalnego znalazcy wstawił też na portalu społecznościowym.

- Miałem jednak przecucie, że klucze mogą być w Biurze Rzeczy Znalezionych „Głosu”. Postanowiłem do was przyjechać, bo mam zastępczy komplet - mówi nasz czytelnik. - Okazało się, że przecucie mnie nie myliło. Bardzo się cieszę, że klucze do mnie wróciły i pięknie dziękuję pani, która je znalazła i przyniosła do redakcji. Dzięki niej zaoszczędziłem kilkaset złotych, bo tyle by mnie kosztowało wyrobienie nowego klucza do samochodu. ●●●

Rzeczy znalezione

Biuro Rzeczy Znalezionych Czekają na właściciela:

- karta bankomatowa Macieja Kowalskiego,
- telefon LG znaleziony w Parku Kultury i Wypoczynku,
- dowód osobisty Anny Janus ze Słupska,
- klucze w brązowym etui znalezione przy ul. Henryka Pobożnego,
- klucz od volkswagena z alarmem znaleziony przy ul. Sobieskiego, w okolicy działek,
- torba z dokumentami Karoliny Zaborowskiej z Charnowa,
- tablica rejestracyjna GS 50797
- klucz do samochodu lexus znale-

- ziony w okolicach ulic Frąckowskiego i Norwida,
- klucz do samochodu z brelokiem Belgium znaleziony na rondzie przy ul. Westerplatte,
- pęk pięciu kluczy znaleziony przy ul. Lutostawskiego 12,
- telefon Sony w etui znaleziony na leśnej drodze za Parkiem Wiatrak,
- karta bankomatowa Kazimierza Iżdebskiego,
- męskie okulary korekcyjne znalezione przy ul. Zielonej,
- karta krwiodawcy Sylwestra Kraka ze Słupska,
- pęk kluczy z brelokiem-koniczyną znaleziony przy ul. Armii Krajowej,
- pęk kilkunastu kluczy w czarnym etui znaleziony przy ul. Szczecińskiej przy TK Vectra,

- telefon Samsung znaleziony w autobusie w Słupsku,
- telefon Nokia w czerwonym etui znaleziony w autobusie w Słupsku,
- dwa klucze znalezione z autobusu w Słupsku,
- telefon Nokia znaleziony na przystanku przy ul. Poniatowskiego,
- telefon komórkowy w etui znaleziony przy ul. Gdańskiej,
- dwa klucze znalezione przy przystanku przy ul. 11 Listopada,
- dwa klucze z otwieraczem znalezione przy ul. Piłsudskiego,
- klucz w etui do citroena znaleziony przy moście Zamkowym od strony ul. Gamcarskiej,
- telefon Samsung znaleziony na ul. Andersa, w okolicach bloku nr 5,
- klucz z pilotem znaleziony na parkingu przy ul. Andersa. (DMK)

W skrócie

SŁUPSK/ GŁOS POMORZA

Zapraszamy do redakcji

Zapraszamy grupy zorganizowane do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Podczas wizyty dzieci, młodzież i osoby dorosłe będą się mogły dowiedzieć, jak powstaje największa gazeta w naszym regionie. Na zgłoszenia grup czekamy od poniedziałku od piątku w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21. (DMK)

Opinie czytelników

Mieszkańcy Słupska chcą wycięcia topoli

- @Ewa: - Korzenie topoli są w pewnych miejscach tak rozrośnięte, że zagrażają samochodom. Są tak wysoko, że można urwać miskę olejową albo tłumik w aucie. Z tego powodu chociaż kilka powinno się wyciąć. Niedawno na fragmencie ulicy zdjęli chodnik i wycięli część korzeni, bo już się nie dało chodzić ani jeździć. Powinni też to zrobić na głównym asfalcie ulicy przy niektórych drzewach, a zwłaszcza tym na rogu bloku Królowej Jadwigi 5.
- @Beata: - Do czego to doszło, że ludziom drzewa przeszkadzają...

- @Gość: - Mieszkam w tym bloku i w niczym mi te drzewa nie przeszkadzają. Są jedyną formą zieleni, jaką widzę z mojego okna. Po ścięciu zostanie mi widok na okna z naprzeciwka. Jestem stanowczo przeciw wycinie. Te drzewa są zdrowe i powinny zostać.
- @normalna: - A ja poproszę o posadzenie chociażby topoli pod moimi oknami, bo nie mam w drzew, a chcę słyszeć ich szum, chcę słyszeć, jak ptaki rano na drzewie śpiewają, chcę, żeby mi te drzewa pyliły.
- @Gość: - Drzewo, rzucając cień, zabiera słońeczko babciom i tyle w tym temacie. (DMK) ●●●

Wygrali Decathlon Ligę



► Zwycięska drużyna Olimpijczyka Kwakowo okazała się bezkonkurencyjna w rywalizacji z zespołami ze Słupska i Ustki

Piłka nożna

W Decathlon Liga w roczniku 2006 (i młodszy) bezapelacyjnie Olimpijczyk Kwakowo potwierdził swoją bardzo wysoką formę.

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@gp24.pl

Chłopcy z Kwakowa wygrali wszystkie spotkania w lidze, strzelając przy tym 177 goli, a tracąc tylko 8 bramek. Jest to zdecydowanie najlepszy wynik w lidze zarówno przy bramkach strzelonych jak i straconych. Kolejność: 1. Olimpijczyk - 42 pkt, 2. Gryf Słupsk - 31, 3. Salos Słupsk - 27, 4. Jantar Ustka - 21, 5. Sparta Sycewice - 19, 6. GAP Bruskowo Wielkie - 4, 7. Dębnickie Orły - 4, 8. Orliki



► Piotr Kamiński i dwóch zawodników z rocznika 2005: Paweł Kamiński i Mateusz Kamiński odebrali nagrody

Jezierzyce - 3. Skład UKS Olimpijczyka Kwakowo: Przemysław Sidorowicz, Kacper Protas, Jakub Adkonis, Hubert Kozoduj, Kacper Nowak, Oskar Dąbrowski, Mikołaj Nowakowski, Konrad Dąbrowski, Filip Miler, Aleksander Lewandowski, Adam Lemańczyk, Maciej Pacan - Skiers i Ignacy Zakrzewski. Trener: Krzysztof Müller. ● ●●

ski, Konrad Dąbrowski, Filip Miler, Aleksander Lewandowski, Adam Lemańczyk, Maciej Pacan - Skiers i Ignacy Zakrzewski. Trener: Krzysztof Müller. ● ●●

Sparta była najlepsza

Piłka nożna

Gracze Sparty Sycewice okazali się najlepsi w kolejnej edycji Radmar Ligi Powiatu Słupskiego (rocznik 2008).

Kolejne miejsca zajęły zespoły: Jantar Ustka, GAP Bruskowo Wielkie, Orliki Jezierzyce, KS Potęgowo, Victoria Słupsk, Dębnickie Orły Dębica Kaszubska oraz KS Damnica.

Ogółem w rozgrywkach wzięło udział ponad 160 dzieci, a rozegrano 33 spotkania.

Zwycięzcy grali w składzie: Paweł Maciejewski, Oskar Mazurek, Kacper Gniła, Oskar Rymuska, Szymon Ignatowicz, Jan Czyż, Hubert Hapka, Alan Kotwica, Michał Mothke, Wojtek Karpiński, Amelia Zmuda-Trzebiatowska, Julia Różyk, Kuba Diegner. Trener Ryszard Hendryk. ● ●●

JAROSŁAW STENCEL



► Drużyny biorące udział w finale Radmar Ligi w Ustce. Uczestnicy nagrodzeni zostali medalami i słodyczami

TS Adkonis ma punkty

Beach soccer

W Sosnowcu odbywał się Turniej Ekstraklasy w Beach Soccer. Team Słupsk Adkonis wraca do domu z jednym zwycięstwem.

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@gp24.pl

TSA wygrał z zespołem Zdrowie Garwolin 4:2 (2:2, 2:0, 0:0). Łupem bramkowym podzielili się: Krystian Klawikowski 2, Rafał Bobrowski oraz Piotr Łapigrowski.

W innych meczach słupszczanie przegrali z Tonio Team Sosnowiec 2:8 (Klawikowski, Łukasz Jarosiewicz), KP Łódź 2:7 (Jarosiewicz 2) i Grembachem Łódź 1:3 (Bartłomiej



► Team Słupsk Adkonis w tabeli zajmuje ósme miejsce. Gola z Grembachem zdobył nawet bramkarz Bartłomiej Wojtanowski

Wojtanowski). Adkonis Team Słupsk grał w składzie: Rafał Łapigrowski, Bartłomiej Wojtanowski - Krystian Klawikowski, Rafał Bobrowski, Grzegorz Rządiewicz, Prze-

mysław Iwański, Wojciech Pięta, Piotr Łapigrowski, Łukasz Jarosiewicz, Jarosław Cudziło. Kolejne mecze już za tydzień na plaży w Gdańsku. ● ●●



► Dziesięcioosobowa ekipa Team Słupsk Adkonis Słupsk plus prezes Piotr Klawikowski. Po trzy gole w Sosnowcu zdobyli: Krystian Klawikowski oraz Łukasz Jarosiewicz

Stasiak już trenuje. Bilety na Kluczbork

Piłka nożna

Piłkarze Gryfa do treningów przystąpili już w ubiegłą środę. Można już na nich było zobaczyć nowego zawodnika Gryfa - Łukasza Stasiaka.

Napastnik, który wrócił do Słupska po dwuletniej przerwie (grał w III-ligowym GKS Przodkowo, w poprzednim sezonie był tam królem strzelców z dorobkiem 24 bramek), jest na razie największym wzmocnieniem zespołu.

Wśród 22 zawodników biorących udział w pierwszym treningu, był również powracający z wypożyczenia w IV-ligowych Aniołach Gargzegorze - Piotr Gawiński.

II trener Gryfa Marcin Rusakiewicz intensywnie pracował z bramkarzami: Michałem Kędzią, Przemysławem Mulawą i Mirosławem Dybowskiem. Gryfici intensywnie przygotowują się do spot-



► Łukasz Stasiak (z prawej, z lewej Kamil Pelowski) jak do tej pory w Gryfie zagrał w 80 meczach i zdobył aż 93 bramki

kania w Pucharze Polski ze spadkowiczem z pierwszej ligi - MKS Kluczbork (15 lipca o godz. 18 na stadionie przy ulicy Zielonej).

Pierwszy mecz sparingowy Gryf rozegra dzisiaj o godz. 18 ze Startem w Miastku. Kolejni rywale: Stolem Gniewino, Ba-

tyk Koszalin oraz Gryf Polanów. Bilety w cenach 10 (trybuna otwarte) i 15 zł (kryta).

Liczba biletów ograniczona - 999. Przedprzedaż w sklepie STORM (CH Manhattan, box 36 - góra) w godz. od 9 do 17. ● ●● (STEN)

W skrócie

WARCABY

Werner Mettel zwyciężył

Zakończyły się organizowane przez Integracyjny Klub Sportowy Zryw, Mistrzostwa Miasta Słupska w warcabach 100-polowych. Wzięło w nich udział 11 graczy, a gry odbywały się systemem kołowym. Wyniki turnieju przedstawiają się następująco: 1. Werner Mettel 18 pkt., 2. Tadeusz Gryglewicz 17 pkt., 3. Jan Biskupski 16 pkt. Kolejne miejsca zajęli 4. Mirosław Mirynowski 14 pkt., 5. Zygmunt Myszkowski 14 pkt., 6. Szafran Dariusz 10 pkt. (wszyscy zawodnicy byli ze Słupska). Zwycięzcy otrzymali medale i nagrody finansowe, a wszyscy zawodnicy zostali obdarowani upominkami rzeczowymi. Sędzią zawodów była Anna Chylewska-Sroka. (STEN)



Nasi ostatni Gryfici

str. IV-VI

KRZYSTOF BOCUSŁAW
de CROY
1620-1684

Pan Marek miał pomysł na pomoc

● Słupszczanin skonstruował prototyp krzeselka, które umożliwia transportowanie osób niepełnosprawnych po schodach. Prototyp przekazał Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Rodzinie

Słupsk

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

Pan Marek Lucima ze Słupska ma umiejętności konstruktor-
skie i duży zapał do pomocy in-
nym. Ma na koncie kilka paten-
tów, techniczno-mechaniczne
doświadczenie, a w sercu em-
patię dla osób potrzebujących
i skrzywdzonych przez los.

To wszystko połączył, dodał
kilka metalowych profili, sie-
dzisko, cztery pary kółek i skon-
struował krzeselko schodowo-
spacerowe, służące jako po-
moc do zwożenia osób niepeł-
nosprawnych po schodach.

- Zrobiłem to z potrzeby ser-
ca - przyznaje skromnie mę-
czyzna. - To druga tego typu
zrobiona przeze mnie kon-
strukcja. Pierwsze krzeselko
do sprowadzania osób niepeł-
nosprawnych po schodach
stworzyłem w niespełna trzy
dni. Pomysł powstał w mojej
głowie, gdy mój znajomy załi-

się, że zмага się z wielkimi
problemami, by swojego nie-
pełnosprawnego syna po wy-
padku sprowadzić z wysokiego
piętra na podwórko.

Tamto krzeselko świetnie
spełnia swoje zadanie, dlatego
pan Marek odwiedził kilka mar-
ketów ogrodniczo-budowl-
nych w Słupsku, zrobił niez-
będne zakupy i nie zastanawia-
jąc się długo, skonstruował ko-
lejne. W środę podarował je
pracownikom słupskiego Miejs-
kiego Ośrodka Pomocy Rodzi-
nie.

- Krzeselko dla MOPR-u po-
siada trochę inną budowę niż
pierwsze, które za założenia ma
wytrzymać trwałe użytkowa-
nie. Chcę moją akcją najzwyc-
ziejniej pomóc ludziom - doda-
je konstruktor.

Krzeselko waży niespełna
30 kg. Ułożenie kółek pozwala
na wciąganie siedzącej na nim
osoby, zabezpieczonej pasem,
po schodach i bezpieczne zjeżd-
żanie w dół.

Pan Marek budując je, pod-
patrzył system wykorzystywa-



► Pan Marek Lucima (drugi od prawej) krzeselko schodowo-spacerowe, służące jako pomoc do zwożenia osób niepełnosprawnych po schodach. Przekazał je MOPR-owi

ny do wciągania po schodach
skrzynek.

Ponadto krzesło autorstwa
pana Marka może służyć nie
tylko do transportowania nie-
pełnosprawnych osób po scho-

dach, można je również wyko-
rzystywać jako wózek spacero-
wy do wożenia osób, które sa-
me nie mogą chodzić. Wózek
jest zwrotny, a w komplecie ma
nawet dzwonek rowerowy.

Krzeselko z pewnością przy-
da się pracownikom ośrodka
przy ul. Słonecznej. Niemal co
dzień muszą oni pomagać nie-
pełnosprawnym i starszym
osobom mającym kłopot z po-

konaniem nawet kilku scho-
dów.

- Dokładnie dwa dni wcze-
niej byliśmy u naszego podo-
piecznego, któremu pomagali-
śmy wyjść z domu i wzięliśmy
go do banku, gdzie musiał za-
łatwić pilne sprawy. Z czwarto-
go piętra znosiliśmy go na sie-
dzisko, ale na rękach. Teraz,
dzięki panu Markowi, będzie
nam w tym pomagało skon-
struowane przez niego krzesel-
ko schodowo-spacerowe - mó-
wi Magdalena Kościńska, pra-
cująca w Miejskim Ośrodku Po-
mocy w Rodzinie w Słupsku.

Pracownicy MOPR-u przy-
znają, że krzeselko na pewno
się przyda. Teraz pod ich opie-
ką jest około 60 osób, które ze
względu na swoją niepełno-
sprawność mają kłopot, by po-
konać schody i z tego powodu
rzadko wychodzą z domu. Kon-
strukcja krzeselka pozwala
na bezpieczne użytkowanie go
przez niepełnosprawnych i jest
dostosowana do możliwości
osób, które mogą im poma-
gać. ● ◎◎

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Na rowerze. Żeby się nie przejechać jak Słupsk na Biedroniu

Słupsk

Z powodu złych warunków
atmosferycznych odwołano
XXII Ogólnopolski Rajd Rowerowy
Szlakiem Zwiniętych
Torów.

Ireneusz Wojtkiewicz
wojtkiewicz@ct.com.pl

Ucho prezesa przeszło ostatnio
zmiany tyleż wizualne, co i la-
ryngologiczne, skoro nadstawi-
ło się ku cyklistom. Dobrotli-
wie, a nie jak niedawno, gdy
słowa zauszników prezesa
łajano rowerzystów za wszyst-
ko. Prezes, raczej nieznanymi
jako cyklista, oznajmił, że na ro-
werze trzeba umieć jeździć
i trzeba też ostro pedałować. To
już dawno wiemy, stosujemy
i teraz kombinujemy na przy-
kład, żeby nie było jak w tytule.
Ale dobrze ani nie idzie, ani
jedzie.

Akurat nad morzem z powo-
du złych warunków atmosf-
rycznych odwołano XXII Ogól-
nopolski Rajd Rowerowy Szla-
kiem Zwiniętych Torów, co
wcześniej się nie zdarzyło,
a na pewno nie wtedy, kiedy ja-
ko gazeta patronowaliśmy tej
imprezie z udziałem kilkuset
cyklistów. Taki spłot okolicz-
ności byłby do zlekceważenia,
gdyby nie to, że zdarzyły się

one w dniu tzw. parteitagów
(ongiś partyjnych zjazdów) PO
i PiS. Ten drugi był bardziej ro-
werowy, bo oprócz wspomnia-
nego prezesa dość długie wątki
rowerowe pociągnął jeszcze
pierwszy wicepremier.

W kwestii ucha prezesa nie-
mało daje do myślenia „Cesarz”
Ryszarda Kapuścińskiego, co
też pewnie inspirowało satyry-
ków. Mnie zapadło w pamięć
to, że zdaniem prezesa trzeba
redukować armię urzędników,
a z drugiej strony tworzyć no-
we urzędy do spraw np. ładu
i estetyki. Nie wiem, dlaczego
nie popedałować ostrzej, jak
sam prezes radzi, aby najpierw
zrobić porządki po ostatniej re-
formie administracyjnej, która
zafundowała nam kilkaset po-
wiatów, mnóstwo urzędów
miejskich i gminnych, dublują-
ce się urzędy marszałkowskie
i wojewódzkie oraz ich ubocz-
ne twory. Ot, taka refleksja
przychodzi na dzień dobry
słupskiego starostwa: za czasów
województwa słupskiego było
tu miejsce dla zarządu Parku
Krajobrazowego „Dolina Słu-
pi”, Samorządowego Kolegium
Odwoławczego i na mieszkanie
służbowe wojewody. Teraz tyl-
ko Centrum Edukacji Regional-
nej, bo „Dolina Słupi” jest
w dawnym „medyku”, a jego
rolę pełni obecnie Akademia
Pomorska, kształcąca pielęgn-



► Wizja komunikacyjnego rozwoju Słupska jest taka, że uczucia się skraplają

niarki. Z ust pierwszego wice-
premiera dopiero się rozplynę-
ła wielka, rowerowa wizja Pol-
ski. Ma być 5 tysięcy kilome-
trów zintegrowanych, bez-
piecznych ścieżek rowerowych.
Będzie trasa rowerowa via Pol-
ska z północy na południe. Tu-

rystyka rowerowa ma napędzać
lokalną gospodarkę. Oprócz te-
go centralny port komunikacyj-
ny, trasy via Carpatia i via Maris
i co tam jeszcze zmieści się
w budżecie. Ale jakoś nie wi-
dać, żeby Pomorze Środkowe
z dwumiastem Słupsk - Ustka

miało w tych planach istotny
udział.

Ziemie odzyskane niedo-
wartościowane i raczej zapom-
niane. Znamienne, że w kreśle-
niu tej wizji PiS jakoś nie przy-
pomina swej sztandarowej in-
westycji, jaką jest przekop Mie-
rzei Wiślanej i pozyskanie tą
drogą wielkich zasobów bur-
sztynu. Rowerzyści - poławia-
cze jantaru, których często wi-
duję na dzikich plażach między
Ustką a Rowami, jak w wode-
rach i z podbierakami mieszają
fale - mają nadzieję, że ten
skromny biznes jeszcze trochę
im się pokręci. Nie zniechęcili
ich nawet ostatnie sztormy, kie-
dy jazda rowerem na klifowym
brzegu przypominała trzepota-
nie wyrwanej z masztu żaglo-
wej płachty. Nie jest też dobrze,
że w tych radosnych wizjach
naszej komunikacyjnej przy-
szłości nie widać fachowych
ekspertów o celowości i opłacal-
ności bardzo kosztownych in-
westycji. Że jest w tym takie
przeświadczenie, że UE da nam
kasę. Tymczasem źle się dzieje
z kontynuacją inwestycji dro-
gowych na Pomorzu. Dziura się
robi w budowie trasy S6 między
Słupskiem a Lęborkiem, pomi-
mo że krocie wydano na wstęp-
ne projekty, uzgodnienia oraz
sztańdarowe w tego rodzaju in-
westycjach opracowanie, jakim
jest STEŚ (Studium Techni-

czo-Ekonomiczne i Środowi-
ska). To w ogóle jest granda,
aby znana wszem i wobec
zausznica prezesa pilotowała
po środkowopomorskim regio-
nie jakiegoś miglancja w randze
wiceministra infrastruktury,
który gestem Kozakiewicza
oznajmia, jaki ma stosunek
do poczynionych wielkich sta-
rań społecznych i poniesionych
dotychczas nakładów na budo-
wę S6. A może prezes sam się
tu pofatyguje i zobaczy - naj-
lepiej z wysokości rowerowego
siodełka - że są tu drogi różnych
kategorii, zaniedbane od po-
wojnia. Natomiast ich admini-
stratorzy i nadzorcy, na czele ze
wspomnianym starostwem,
mają się coraz lepiej, obrastają
w etaty i biura.

Obawiam się, że na tych am-
bitnych zamierzeniach, głosz-
nych nie wiadomo czemu
w pierwszy dzień lipca, kiedy
wszyscy pakują się na wakacje,
przejeździemy się jak Słupsk
na swoim prezydencie Biedro-
niu. Rowerem też się lansował,
ostro pedałowal według zaleceń
prezesa, korzystał z prze-
rzutek, ale wychodzi na to, że
nie może uzyskać absoluto-
rium. A liczyłem, że kupę spraw
komunikacyjnych miasta uda
się pchnąć do przodu. Przepa-
szam, ale odczucia mi się skra-
plają i muszę na stronę. ●
◎◎

FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

Kresowiaczy nad Słupią

● Przez lata Kresowiaczy stanowią co najmniej jedną trzecią mieszkańców Słupska

● Przez 70 lat różne grupy przyjezdnych się wymieszały, ale kresowa tożsamość trwa

Życie społeczne

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Kresowiaczy przyjechali do Słupska po 1945 roku. Osiedlali tu, gdy wyjeżdżali z Grodna, Wilna albo Wołynia, bo nie chcieli pozostać w sowieckiej strefie wpływów albo uciekali przed okrucieństwem ukraińskich nacjonalistów. Wielu z nich dość szybko włączyło się w budowę nowej miejskiej społeczności w mieście, które odebrało Niemcom. Choć funkcjonowanie w sporym społecznym tygł, jakim stał się powojenny Słupsk, prowadziło do wielu zmian w różnych środowiskach, to stare sentymenty pozostały. Nic więc dziwnego, że 28 lat temu w mieście utworzono Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna, które cały czas aktywnie działa i odbija swoje piętno na życiu społecznym Słupska. W tym roku dobiegła już końca siódma czteroletnia kadencja towarzystwa, obejmująca okres od lipca 2013 do czerwca 2017.

Ostatnie 4 lata umocniły naszą pozycję w słupskiej społeczności i potwierdziły kierunki i tematy działań - ocenia Marian Boratyński, stary-nowy prezes TPWiG, który na niedawnym zjeździe złożył rezygnację, ale jej nie przyjęto, więc przez kolejne 4 lata będzie kierował towarzystwem.

Imprezy, które łączą

Według prezesa towarzystwo uroczystości obchodzi w mieście trzy własne święta, które na stałe wpisały się już w życie społeczne miasta. Każdego roku 13 maja o godz. 12 członkowie TPWiG spotykają się w parku Jerzego Waldorffa przy pomniku Kresowiaków.

Tak obchodzimy kolejne rocznice powstania towarzystwa, które oficjalnie założyliśmy 13 maja 1989 roku. Jest sztandar i kwiaty. Zapalamy też znicze jako znak pamięci o tych, którzy już odeszli - dodaje prezes Boratyński.

16 listopada członkowie towarzystwa gromadzą się w kościele św. Jacka podczas święta Matki Bożej Ostrobramskiej. W roku ubiegłym uroczystą mszę świętą celebrował z tej okazji ks. bp Krzysztof Włodarczyk.

W 2014 roku, kiedy towarzystwo obchodziło jubileusz 25-lecia działalności, po raz pierwszy zorganizowano naj-



► Członkinie TPWiG z Łęborka biorą aktywny udział w jego imprezach i spotkaniach. Na zdjęciu podczas głosowania w trakcie ostatniego zjazdu



► Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna co roku 13 maja o godz. 12 spotykają się w parku Jerzego Waldorffa w Słupsku przy pomniku Kresowiaków



► Występ orkiestry dętej z Łęborka podczas Festiwalu Pieśni Patriotycznych i Wojskowych, który odbył się podczas IV Kaziuków w Słupsku

większą obecnie imprezę - Kaziuki nad Słupią.

- Gościem jubileuszu była Kapela Wileńska, która dała pięć koncertów: w Sławnie, Bytowie, Kobylnicy i dwa kon-

certy w filharmonii. A w Zamku Książąt Pomorskich odbyła się konferencja, podczas której Mieczysław Jaroszewicz wygłosił referat pt. „Osadnictwo Kresowian w Słupsku i na zie-

mi słupskiej od roku 1945”. Impreza na stałe wpisała się w krajobraz miasta. W tym roku odbyły się już IV Kaziuki nad Słupią - ocenia prezes Marian Boratyński.

W tym roku w ramach Kaziuków odbył się Festiwal Pieśni Patriotycznych i Wojskowych, w którym uczestniczyło 12 zespołów wokalnych, 3 orkiestry oraz kwartet marynarzy USA. W drugim dniu miał miejsce Festiwal Krasnoludków Słupskich Przedszkoli. Wydarzeniem były 3 koncerty Kapeli Świętojańskiej z Litwy oraz piękny koncert chóru Frontowe Drogi z Koszalina. Przez dwa dni dużym powodzeniem cieszył się obiegany przez ludzi Jarmark Wileński (delikatesy: czarny chleb, słonina solona, wędliny, miód, kwas chlebowy). W ubiegłym roku na Kaziukach śpiewał słynny Stasiak Wielanek z Kapelą Warszawską.

- Do historii miasta przeszedł nasz koncert jubileuszowy w dniu 10 października 2014, w którym wystąpiły prawdziwe gwiazdy: Gabriela Vasilieuskaite - mezzosopran, Dariusz Stachura - tenor, Ryszard Morka - bas czy multiinstrumentalista Jerzy Karwowski. Orkiestrą Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica dyrygowali Bohdan Jaromłowicz i Edward Trusewicz (Wilno) - wylicza prezes Boratyński.

Dużym wydarzeniem artystycznym był również recital światowej sławy Wiesława Bednarka (bas), który z akompaniującymi mu muzykami wystąpił w programie „Wielkie romanse, szlagiery i przeboje”.

Każdego roku towarzystwo obchodzi także trzy ważne uroczystości o charakterze rodzinnych świąt. W grudniu - wigilia, w styczniu - spotkanie przy opłatku oraz w marcu - wielkanocne jajeczko.

Każdy rok witamy balem noworocznym. Spotykamy się również na naszych tradycyjnych biesiadach: walentynkach, majówkach, powitanii lata, pożegnaniu lata i andrzejkach. Wszystkie biesiady cieszą się wielką popularnością - podkreśla prezes Boratyński.

Nie tylko Słupsk

W ostatniej kadencji towarzystwa było także otwarcie ronda Wileńskiego w Ustce, piknik w Krępie, a w Bytowie Eugeniusz Brzozecki każdego roku organizuje biesiadę kresową z udziałem grupy nauczycieli z Wilna. Z kolei Barbara Dolata, menadżer-wodzieży artystyczno-turystyczny towarzystwa, organizuje wycieczki do teatrów muzycznych w Gdyni, Warszawie i Poznaniu na szlagierowe musicale:

„Chłopi”, „Mamma Mia”, „Notre Dame”, „Od Broadwayu do Hollywood” oraz doskonale wycieczki turystyczne: Wilno (dożynki w Pikieliskach), Sudety, Mazury, Wrocław - Dreźnie, Kraków z Częstochową, Rabką, Wieliczką i spływem Dunajcem. - Pani Barbara Dolata to prawdziwy menadżer turystyki międzynarodowej - podkreśla prezes Boratyński.

Członkowie zarządu i władz towarzystwa uczestniczą też w różnych uroczystościach i spotkaniach. - Dobrze współpracujemy z gospodarzami miasta, radą miejską i starostwem słupskim. Wyjeżdżamy do Bytowa, Ustki i Łęborka. W Gdańsku uczestniczyliśmy w uroczystości odsłonięcia obelisku dla upamiętnienia 70. rocznicy przybycia Kresowian do Gdańska i Trójmiasta - mówi Boratyński.

W lipcu 2016 r. uroczystości obchodzono również 50-lecie pracy duszpasterskiej ks. prałata Jana Giriutowicza, kapelana towarzystwa. W ostatniej kadencji odbyło się również kilka spotkań z seniorami towarzystwa, których jest coraz więcej. - Z okazji pełnych rocznic urodzin naszym seniorom składamy życzenia i gratulacje - podkreśla Boratyński.

Pracują społecznie

Od powstania towarzystwa po dzień dzisiejszy wszyscy jego członkowie pracują społecznie. Jedynym wyrazem podziękowań są nagrody książkowe. Wielką bolączką towarzystwa są składki, a raczej ich zbyt mała ilość, bowiem tylko 46 proc. członków je opłaca. - To wstyd i bardzo smutne, ponieważ fakt ten świadczy też o kulturze osobistej. Składka członkowska jest sprawą honorową każdego z nas - ocenia Boratyński.

Kilka lat temu nastąpiło zawieszenie pomocy dla dzieci sierot w Domu Dziecka w Wilnie przy ul. Grybo oraz Szkole Polskiej w Wołkowysku na Białorusi. Wznowienie akcji „Dar Serca” to zadanie pilne i priorytetowe dla nowego zarządu.

Towarzystwo w swojej strukturze organizacyjnej prowadzi jeden oddział i dwa koła. Oddział funkcjonuje w Bytowie, a koło w Ustce i Łęborku. Koło w Łęborku powstało pierwsze i zakładała je Felicja Bykowska. Od trzech kadencji kieruje nim Danuta Iglewska. Koło w Ustce to domena Tadeusza Kowalczyka, któremu w pracy pomaga żona Jadwiga. Wszyscy są bardzo aktywni. ● ©©

W podziemiu rodu Gryfitów

Ekshumacje w książęcej nekropolii po 300 latach

Historia

Słupsk

Ireneusz Wojtkiewicz
wojtkiewicz@ct.com.pl

Czterdzieści lat temu, 4 lipca 1977 roku, w podziemnej krypcie kościoła św. Jacka w Słupsku dokonano otwarcia trzech zabytkowych sarkofagów i znajdujących się w nich trumien ze szczątkami książęcego rodu Gryfitów. Byli to ostatni przedstawiciele tej dynastii: zmarła 7 lipca 1660 roku księżna Anna de Croy, jej syn książę Ernest Bogusław de Croy, zmarły 28 stycznia 1684 roku. Obok

nich w tej samej krypcie pochowano książniczkę sasko-lauenburską Katarzynę Urszulę, żyjącą w latach 1580-1611. Słupskie sarkofagi były i są jednymi z najciekawszych i najcenniejszych zabytków tego typu w kraju, a ich ratowaniu poświęciliśmy swego czasu wiele uwagi.

Państwowo-kościelne decyzje otwarcia krypty z sarkofagami, znajdującej się mniej więcej pośrodku podomini-kańskiego, XV-wiecznego kościoła św. Jacka, zapadły wcześniej niż 40 lat temu. Krypta naj-

prawdopodobniej była przeglądana okresowo przez konserwatorów zabytków i archeologów, których mogły niepokoić skutki postępującego procesu niszczenia cynowych elementów sarkofagów z powodu upływu czasu oraz ślady prób ich plądrowania w przeszłości. Poza tym zagadkę stanowiło to, kto był autorem tych pięknych dzieł sztuki. Tak więc jesienią 1976 roku przystąpiono do usuwania części posadzki nad kryptą i wiodącymi do jej wnętrza ceglanyymi schodami.

Trzy wieki temu

Kościół św. Jacka pełnił już swą nową rolę - świątyni zamkowej. Powstał na pozostałościach spalonego i ograbionego w XVI wieku kościoła klasztorowego. Dzieło tej odbudowy przypisuje się księżnej Erdmut, wdowie po zmarłym w 1600 roku księciu Janie Fryderyku.

Był to czas - jak czytamy w publikacji Muzeum Pomorza Środkowego oraz Biura Badań i Dokumentacji Zabytków pt. „Z dziejów miasta Słupska” autorstwa Zygmunta Gręźlikowskiego i Stanisława Szpilewskiego - kiedy słupski zamek książęcy przybrał charakter rezydencji wdów po książętach zachodniopomorskich. Dokonała tu swego żywota księżna Erdmut, zmarła w 1624

r. Po niej do zamku wprowadziła się księżna Anna de Croy, wdowa po księciu Ernście de Croy, siostra ostatniego z książąt zachodniopomorskich Bogusława XIV. Osiadła tu wraz z nieletnim wówczas synem Ernestem Bogusławem. Poświęciła się jego wychowaniu oraz roztoczyła troskliwą opiekę nad okoliczną ludnością słowiańską. Pod jej zarządem zamek tętnił życiem, był obsługiwany przez 100-osobową służbę dworską.

Warto przypomnieć, że staraniem księżnej Anny wybudowano i wyposażono kościół w Smołdzinie, zamieszkałym przez Słowińców. Pastorem smołdzińskiej parafii był wówczas Michał Mostnik - najbardziej zaufany księżnej Anny, za-

razem wychowawca jej syna jedynaka. Tenże pastor był też autorem subwencionowanego przez księżną modlitewnika w języku polskim, z którego korzystała miejscowa ludność. Uroczysty pogrzeb księżnej Anny odbył się dopiero trzy lata po jej śmierci, tyle bowiem czasu wymagały przygotowania związane z budową kościelnej krypty i wykonaniem sarkofagu.

Syn księżnej Ernest Bogusław studiował na uniwersytecie w Gryfii, potem był jego rektorem, następnie biskupem kamieńskim, namiestnikiem Pomorza i Prus Wschodnich. Odziedziczył po matce zamek w Słupsku i inne dobra. Zdawał sobie sprawę, że ani ówczesni władcy Pomorza, Hohen-



FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ



FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ



FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

► Jesień 1976 roku to początek prac przy otwieraniu krypty książąt pomorskich w podziemiu kościoła św. Jacka

► Pierwsze zejście konserwatorów zabytków do krypty Gryfitów, z lewej sarkofag księcia Ernesta Bogusława de Croy (4.07.1977)

► W krypcie Gryfitów sarkofag księcia Ernesta Bogusława de Croy na chwilę przed otwarciem przez konserwatorów zabytków



FOT. IRENEUSZ WOIŃKIEWICZ



FOT. IRENEUSZ WOIŃKIEWICZ

► Ekshumacja po ok. 300 latach od śmierci księcia Ernesta Bogusława de Croy - tak zachował się ubiór, w którym książę został pochowany

► Prace przy otwieraniu wieka sarkofagu i trumny ze szczątkami księcia Ernesta Bogusława de Croy

zollernowie, a tym bardziej Szwedzi nie zatroszczą się o postawienie trwałych pamiątek po Gryfitach. Jako duchowy spadkobierca tradycji rodu Gryfitów postarał się o utrwalenie pamięci matki, czego najsławniejszym dowodem są słowa wyryte na ufundowanym przez niego, a znajdującym się w kościele św. Jacka epitafium Anny. Ponadto tej świątyni ufundował piękne i drogie organy, na których do dziś grane są doroczne, letnie, ogólnopolskie koncerty muzyki sakralnej i nie tylko.

Książę zmarł w Królewcu. Zgodnie z ostatnią wolą pochowano go w kościelnej krypcie obok matki. Spełniono jego testament, aby pogrzeb był skromny, bez uroczystego ceremoniału, udziału wojska i krewnych. Życzył sobie pochowania w skromnym stroju, bez szpady, a jedynie z podarowanym przez matkę pierścieniem z diamentem.

Po otwarciu krypty

Towarzyszyłem grupie konserwatorów zabytków, duchownych i urzędników, których zdaniem było uratowanie i zabezpieczenie zabytkowych sarkofagów przed niszczącymi skutkami upływu czasu. Charakterystyczny zapach dawno niewietrzonego pomieszczenia piwnicznego, ciasnota spowodowana małym metrażem i niskimi, łukowatymi sklepieniami krypty, głębokie ciemności - takie były pierwsze wrażenia po wejściu do krypty ostatnich Gryfitów.

Stan zewnętrzny sarkofagów i jakieś napisy na suficie, wykonane prawdopodobnie smolistą świecą, wzbudzały podejrzenie, że krypta i sarkofagi mogły być wcześniej splądrowane. Późniejsze badania specjalistyczne nie potwierdziły tej obawy, tak więc nie podzieliły one losu sarkofagów szwedzko-tytułowych czy darłowskich. Co innego sarkofag księżniczki Katarzyny Urszuli, który miał ślady



FOT. IRENEUSZ WOIŃKIEWICZ

► Taki widok ukazał się konserwatorom zabytków po otwarciu sarkofagu księżnej Anny de Croy, zmarłej w 1660 roku i pochowanej w krypcie Gryfitów obok swego syna

włamania i otwierania. Poza tym nadal nie był znany czas i miejsce wykonania sarkofagów. Dopiero w toku trwających kilka lat prac renowacyjno-konserwatorskich w warszawskich pracowniach ustalono, że bogato zdobione, cynowe sarkofagi księżnej Anny i jej syna Ernesta Bogusława są dziełem gdańskich warsztatów.

Zanim sarkofagi wyniesiono z krypty, co nie było takie proste ze względu na ich pokaźne rozmiary i duży ciężar, otwarto ich wieka oraz znajdujące się w ich wnętrzach trumny. Nie obyło się bez narzędzi w postaci młotków i przecinaków do metalu. Poza rękawicami ochronnymi nie stosowano innych zabezpieczeń, np. masek do oddychania, co dziś może budzić pewne uwagi.

Pod wiekami trumien

W sarkofagach znajdowały się szczątki ludzkie oraz przedmioty stanowiące dużą wartość historyczną i materialną. Jeszcze w krypcie szczątki ludzkie przełożono do nowych, specjalnie w tym celu wykonanych trumien. Wszystko przebiegało w należytym powadze i w dość licznej asyście konserwatorów zabytków, archeologów i historyków sztuki, którzy dokonali starannej inwentaryzacji za-

wartości sarkofagów i trumien.

W trumnie księcia Ernesta Bogusława znajdowały się w stosunkowo dobrym stanie płaszcz i czepiec, bogato zdobione złotymi nićmi. Bardzo dobrze zachowała się znaleziona w trumnie biżuteria: złota obrączka ze śladami czarnej emalii i krzyż - prawdopodobnie maltański. Ponadto znaleziono dwa złote pierścienie - jeden ozdobiony diamentem. Wszystko wskazywało na to, że pierścień z diamentem był darem matki dla swego syna. Na tym pierścieniu były jej inicjały i data śmierci.

W sarkofagu z trumną księżnej Anny znaleziono dwie złote, wykładane prawdopodobnie kością słoniową bransolety. Z odzieży najlepiej zachowały się ozdobne kokardy. Wiele z tych przedmiotów znajduje się obecnie w gablotach wystawienniczych Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Mimo wcześniejszych ustaleń

Odrestaurowane sarkofagi ostatnich Gryfitów nie wróciły do krypty kościoła św. Jacka. Jako pierwszy został odrestaurowany najsławniejszy sarkofag księżniczki Katarzyny Urszuli. Prace trwały rok, we wrześniu 1978 sarkofag ten był eksponowany w kościele św.



FOT. IRENEUSZ WOIŃKIEWICZ

► Na otwartym 4 lipca 1977 sarkofagiem i trumną księcia Ernesta Bogusława de Croy konserwatorzy zabytków, dokumentaliści oraz (pierwszy z lewej) ówczesny prezydent Słupska Stanisław Laskus



FOT. IRENEUSZ WOIŃKIEWICZ

► Odkryte w krypcie Gryfitów szczątki książąt pomorskich wyjęto z cynowych sarkofagów i przełożono do specjalnie wykonanych trumien

Jacka, ale z czasem został przeniesiony do sąsiedniego zamku, w którym znajduje się Muzeum Pomorza Środkowego. Po kilkuletnich zabiegach konserwatorskich trafiły tu w 1982 r. także sarkofagi księżnej Anny i Ernesta Bogusława. Początko-

wo eksponowano je w Młynie Zamkowym, bo nie mieściły się w otworach drzwiowych aniołkowych. Gdy poszerzono te ostanie, to w 1984 r. przeniesiono je do zamku, gdzie też zmieniły miejsce ekspozycji. Pozostają tu jako kościelne depozy-

ty, którym zapewniono odpowiednie warunki, m.in. mikroklimatyczne, oraz to, że są dużo łatwiej dostępne dla zwiedzających niż w kościelnej krypcie. ● ©©



► Jedna z bransolet ze złota i kości słoniowej znaleziona w sarkofagu ze szczątkami księżnej Anny de Croy



► W sarkofagu i trumnie ze szczątkami księcia Ernesta Bogusława de Croy bardzo dobrze się zachowała biżuteria



► Dużego trudu i ostrożności wymagało wyjmowanie z krypty Gryfitów kolejnych elementów sarkofagów książąt pomorskich



► Wyjmowanie z krypty Gryfitów wieka sarkofagu księcia Ernesta Bogusława de Croy



► Wstępna rekonstrukcja sarkofagu księcia Ernesta Bogusława de Croy w celu sporządzenia dokumentacji konserwatorskiej

W podziemiu rodu Gryfitów



► Odpowiednio oznaczone i opisane elementy sarkofagów spakowano i wysłano warszawskiej pracowni konserwacji zabytków



► Selekcja i przygotowywanie do zabiegów konserwatorskich pośmiertnych ubiorów słupskich Gryfitów



► Kolejne elementy rozebranych sarkofagów transportowane schodami z podziemnej krypty kościoła św. Jacka



► Lipiec 1984. po kilkuletnich zabiegach konserwatorskich wróciły do Słupska sarkofagi ostatnich Gryfitów, których ekspozycję zorganizowano w Muzeum Pomorza Środkowego



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

► Festyn, konkursy, koncerty, pokazy, defilady. Amerykańska baza antyrakietowa w budowie otworzyła się na mieszkańców regionu po raz pierwszy. Ściągnęła tłumy

► W ten sposób marynarze z jednostki NSF Redzikowo uczcili 4 lipca, czyli amerykański Dzień Niepodległości



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

► Na płycie lotniska sprzęt wojskowy pokazała 7. Brygada Obrony Wybrzeża. Również Batalion Ochrony Bazy i policja



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

► Obowiązkowe zdjęcie z marynarzem US Navy. W końcu baza to okręt zacumowany na lądzie

Tarcza otwarta

Tłumy zdeptały we wtorek część płyty byłego lotnika wojskowego w Redzikowie. Osiem tysięcy osób przyszło zobaczyć, jak wygląda budowana baza antyrakietowa pod Słupskiem. Festyn zorganizowany z okazji 4 lipca, czyli amerykańskiego Dnia Niepodległości, miał miejsce za potrójnym płotem, w bliskim sąsiedztwie niedostępnego placu budowy. Kiedy po jednej stronie odbywały się zawody w jedzeniu hot dogów czy koncerty, można było zrobić zdjęcia z marynarzami US NAVY i sprzedawano amerykańskie piwo za 5 zł, po drugiej toczyły się prace. Przede wszystkim przy najwyższym budynku, przypominającym nadbudówkę okrętu. To tam ma trafić serce całego systemu, czyli radar i AN/SPY-1.

Dziś baza w Redzikowie to kilkudziesięciu marynarzy. Docelowo ma ich być około 150. Niewielką grupę stanowić ma też personel cywilny. Baza ma osiągnąć gotowość operacyjną do końca 2018 r. Będzie uzbrojona w rakiety SM-3 Block IB i prawdopodobnie także w nowsze pociski SM-3 Block IIA. Testy tych ostatnich wciąż są w toku. ● ● ● (olo)



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

► Pokazy uzbrojenia cieszyły się największym zainteresowaniem wśród najmłodszych. Wcześniej swoje trzeba było odstać w korku i przejść przez potrójny płot



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

► Plac budowy nie był udostępniony, choć można było zobaczyć, że prace nad przyszłym radarem są w toku. Nawet w Dniu Niepodległości

Stary Rynek wciąż bez wizji

● Straconych lat i zmarnowanych pieniędzy na nieudane rewitalizacje nikt nam nie zwróci

● Historyczne centrum naszego miasta wciąż bardziej straszy niż zdobi

Słupsk

Pomysły, przemyślenia, refleksje o moim ukochanym mieście. Razem możemy uczynić Słupsk bardziej przyjaznym miejscem.

Bogdan Stech
bogdan.stech@gp24.pl

Temat Starego Rynku powraca, powracam więc i ja do tego tematu. Czasem wprowadzić myślę, że zbyt dużo miejsca poświęcam centrum naszego miasta. Ostatnio jednak dostałem kilka maili od mieszkańców starego Rynku i okolicy. Zachęcali by do tematu estetyki tego ważnego placu w naszym mieście wrócić.

I jest ku temu okazja. Otóż ze Starego Rynku zniknie fontanna. I powinno się to dziać w momencie gdy gazeta trafia do Państwa rąk.

Potem na trzy miesiące na plac na Starym Rynku wejdą archeolodzy, którzy będą badać m.in. fundamenty po starym miejskim ratuszu. Wraz z postępem ich prac ZIM będzie usuwał z placu kamienną kostkę, którą jest on wyłożony.

Czy fontanna wróci na swoje miejsce. Tego jeszcze nie wiadomo bo zdecyduje o tym konkurs architektoniczny, który



► Przedwojenny Stary Rynek w Słupsku. Czy uda się w naszych czasach przywrócić temu miejscu urok i życie?

w ogóle przesądzi o przyszłym wyglądzie Starego Rynku.

Po pierwsze fontanna. Była i jest tematem niezliczonych dowcipów i żartów. Nic dziwnego skoro wielu osobom kojarzy się dość jednoznacznie... Zdumiewa mnie jedynie fakt, że ktokolwiek może się jeszcze zastanawiać nad powrotem tego koszmara na stare miejsce.

Brzydactwo to powinno zostać zdemontowane i zapomniane. Podobnie jak inny koszmerek - fontanna przy ulicy Bema i przejściu podziemnym. O kosztach jakie pochłonęło ich kupienie, zamontowanie i utrzymanie nie wspominam.

Wszystko to spadek po poprzedniej władzy. Pieniądze zostały wyrzucone w błoto, a po-

przednia rewitalizacja centrum miasta nie przyniosła absolutnie żadnych wyczekiwanych zmian. Okazało się - co nie było trudne do

przewidzenia, że postawienie fontann w mieście oraz odnowienie kilku bloków nie przywróci miastu ani życia w centrum, ani blasku i wyglądu.

Czy z tego wielkiego marnotrawstwa czasu i pieniędzy wyciągnęliśmy jako miasto jakieś wnioski. Mam nadzieję, że tak. Choć oczywiście o tym dopiero się przekonamy. Nic nie zwróci nam jednak czasu i zmarnowanych pieniędzy.

Czego więc możemy się spodziewać teraz? Kiedy można się spodziewać konkursu archi-

tektonicznego? Jeszcze nie wiadomo, ale na pewno będzie on miał charakter ogólnopolski.

Czy to pomoże uratować serce naszego miasta. Do tego trzeba nie tylko pieniędzy i pomysłu, ale także jednej wizji i konsekwentnej jej realizacji.

Póki co nie mamy szczęścia. Koncepcje tego jak wyglądać ma rynek zmieniają się co 10 lat, a i tak z tego niewiele wynika.

Czterdzieści kamienic ma być odnowionych w Słupsku. Chwali się tym Urząd Miejski w Słupsku. Kamienic mamy w mieście pewnie około 1000. Czterdzieści to zaledwie kropka, kropelka w morzu potrzeb. Do tego odnawiamy je na jednej ulicy, a w różnych miejscach miasta.

W tym tempie Słupska długo nie odnowimy. Żebyśmy te remonty prowadzili jeszcze ulicami. W jednym roku ul. Mickiewicza, następnego ulicą Wileńską i tak dalej. Być może taka organizacja prac sprawiła by, że efekty byłyby widoczne szybciej. Inaczej efekt prac będzie słabo widoczny, a miasto szybko nie odzyska swojego blasku.

● Podyskutuj na
forum gp24.pl

PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO



Jesteś uparty
jak osioł!

► Enduro Extreme w Dolinie Charlotty

PLOTKI TYLKO SPRAWDZONE

● Troszkę się boi

Nasza Claire Underwood, czyli przewodnicząca Beata Chrzanowska, wreszcie potwierdziła to, co wie od dawna każde dziecko w Słupsku, że będzie kandydatką Platformy na prezydentkę. Wprawdzie jeszcze się lekko zapiera, ale już nie zaprzecza. W sumie dobry wybór, bo drastyczną porażkę z pięknym kawalerem każdy jej wybaczy i mniej będzie gadania o wstydzie.

● Pan Tadeusz

Idąc według hierarchii ważności, teraz wiceprzewodniczący rady z PiS Tadeusz Bobrowski. Strasznie się oburzył, że klub Słupskie Porozumienie Obywatelskie (to ci od prezesa Czarnych, już się pogubiliśmy obecnego czy byłego) nie głosował za tym, aby nie dawać Biedroniowi absolutorium. Tdzio! Tobie na ryby chodzić, a nie politykę robić. No wy-

mień jeden powód, tak jeden, dla którego mieliby cię poprzeć.

● Oratorzy wystąpi

Droga słupska Platformo, znaczy się pośle Konwiński. Doły partyjnie źle oceniły wasze decyzje klubowe w radzie miasta. Oto opinia do nas przesłana: „Nowym szefem klubu został z polecenia Zbigniewa Konwińskiego stary szef klubu wybitny orator Jan Lange. Stwierdzono, że wiceprzewodniczącą ma być kobieta. I wybrali radną, którą ani razu nie odezwała się na sesji, nie złożyła interpelacji oraz wstąpiła się tym, że podczas jednego z głosowań nad absolutorium pomyliły się jej guziki, czyli radną Bernadettę Lewicką. Ma zastępować Langego w razie jego nieobecności. Jak? Chyba milczeniem”. Dobrze.

● BONNIE & CLYDE
plotkisprawdzone@gmail.com